Rok IV. Nr. 99 (848) Wilno, Niedziela 1 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Handel morski na przestrzeni od Pucka do Leningradu.

*Antwerpja w kwietniu 1927 r.*

### I. Powojenne zmiany konjunktury.

Rzut oka na mapę wybrzeża bałtyckiego od polskiego Pucka do sowieckiego Leningradu, pozwoli zauważyć stosunkowo znaczne wydłużenie linji brzegowej, spowodowane jej licznemi załamaniami. Zatoki: Fryska, Kurońska, Ryska i Finlandzka wdzierają się mniej lub więcej głęboko w ląd tej części Europy. Zatoki te stanowią ujścia rzek i jednocześnie naturalne porty morskie. Sytuowane w nich porty handlowe polskie, wschodnio-pruskie, litewskie, łotewskie, estońskie i rosyjskie mają na południu i wschodzie *znaczne terytorja* ciążenia gospodarczego z jednej strony dzięki geograficznej i politycznej sytuacji tej części zlewiska bałtyckiego: od omawianego wybrzeża obszar ciążenia rozwija się w kształcie wachlarza, którego brzeg zachodni stanowi granica polsko-niemiecka, zaś północno-wschodni—dorzecze Północnej Dźwiny; z drugiej strony dzięki środkom komunikacyjnym, z których najważniejsze w chwili obecnej są: Wisła z dopływami, Pregoła, Niemen, Dźwina Zachodnia, Newa z systemem rzek i kanałów, koleje polskie do Gdańska Gdyni i Królewca, kolej Romny—Libawa przez Wilno, koleje z Moskwy, Witebska, Pskowa do Rygi i Leningradu. Rewel jest połączony z Rosją za pośrednictwem węzła kolejowego w Gatczynie pod Leningradem.

Wszystkie arterje komunikacyjne istniały przed wojną. Po wojnie niektóre z nich pozbyły się przecinających je kordonów granicznych (Wisła, niektóre koleje polskie), inne zostały przecięte temi kordonami (Niemen, Dźwina Zachodnia, koleje rosyjskie).

W wyniku zmian terytorjalnych i głębokich zmian gospodarczych spowodowanych zjednoczeniem i rozwojem gospodarczym Polski i zniszczeniem gospodarczem Rosji nastąpiły bardzo poważne zmiany w handlu morskim na omawianym odcinku wybrzeża bałtyckiego.

Mianowicie o ile w r. 1913 przeciętna miesięczna obrotu towarowego w najważniejszych portach rozpatrywanych terenów wynosiła w tonnach:

| | | 1913 r. |
|---|---|---|
| 1) | Petersburg | 550.500 tonn |
| 2) | Ryga | 335.667 „ |
| 3) | Królewiec | 155.834 „ |
| 4) | Gdańsk | 143.083 „ |
| 5) | Rewel | 66.667 „ |
| 6) | Kłajpeda | 50.000 „ |

o tyle w r. 1925 analogiczne przeciętne miesięczne cyfry obrotu towarowego przedstawiały się w tonnach:

| | | 1925 r. |
|---|---|---|
| 1) | Gdańsk | 225.000 tonn |
| 2) | Leningrad | 135.000 „ |
| 3) | Ryga | 116.670 „ |
| 4) | Królewiec | 115.000 „ |
| 5) | Kłajpeda około | 48.000 „ |
| 6) | Rewel | 45.000 „ |

Ogólna suma obrotu wymienionych tu portów w r. 1925 spadła do około 50% ogólnej sumy obrotu z r. 1913. Należy jednak wyodrębnić trzy grupy portów: polskie, niemieckie i porty na północy wschód od ujścia Niemna. Podczas, gdy pierwsza grupa zwiększyła obroty około 57%, druga grupa zmniejszyła obrót o stosunkowo nieznaczne ilości tonn, — grupa trzecia, czyli porty litewskie, łotewskie, estońskie i Leningrad przeszło o 200% obniżyły w r. 1925 obrót towarowy w stosunku do obrotu z r. 1913.

### II. Stan obecny.

Jak widzieliśmy wyżej, w r. 1925 polski Gdańsk został największym portem na wybrzeżu od Pucka do Leningradu. *) Od niego też zaczniemy rozważania obecnego stanu rzeczy w handlu morskim w rozpatrywanych portach.

Wejście i wyjście statków do Gdańska i z Gdańska.

Wejście i wyjście statków do Gdańska i z Gdańska przedstawiało się w ostatnich latach jak następuje:

przeciętna miesięczna w tonnach.

| | | |
|---|---|---|
| r. | 1926 | 569.000 ton. |
| styczeń | 1927 | 621.000 „ |
| luty | 1927 | 519.000 „ |

Widzimy więc stały i znaczny wzrost obrotów (luty i marzec są zwykle najgorszymi miesiącami żeglugi po Bałtyku). Gdańsk osiągnął nieznane z przed wojny świetne stanowisko gospodarcze i znaczenia faktu tego nie zdołają pomniejszyć krytyki niemieckie, wskazujące, że Gdańsk służy jedynie stacją przeładunkową handlu polskiego i że obywatele wolnego miasta nie mają z tego tytułu korzyści.

Jeśli dodać do cyfr ruchu statków w Gdańsku analogiczne cyfry, dotyczące portu w Gdyni, wówczas:

Przeciętna mies. w tonnach:

| | | |
|---|---|---|
| rok | 1926 | — 34.000 ton, |
| styczeń | 1927 | — 58.000 ton |

i wziąć pod uwagę, że w latach najbliższych obroty Gdyni będą się zwiększały wielokrotnie, skonstatować możemy, że Polska należycie wykorzystuje dostęp do morza i że staje się *eo ipso* bardziej ważkim czynnikiem w życiu gospodarczem państw nadbałtyckich.

Nad problematami, związanymi z rozwojem wschodnio-pruskiego portu, Królewca, nie będziemy w tem miejscu się zatrzymywali, gdyż kwestja jest bardzo skomplikowana i wymaga osobnego omówienia.

Zaznaczymy dla pełni obrazu, że obrót w porcie Królewieckim zwiększa się, aczkolwiek niezbyt znacznie. Transportowane są w poważnych ilościach towary pochodzenia polskiego.

Przechodzimy do grupy portów, położonych na wschód od ujścia Niemna, eliminując narazie z tej grupy Leningrad.

Port Kłajpedzki, obsługujący w chwili obecnej całe terytorjum Republiki Litewskiej, nie wykazuje wzrostu obrotów w porównaniu z cyframi okresów poprzedzających. Jeśli przypomnimy, że przy normalnych stosunkach gospodarczych Litwy, kraju tranzytowego, obroty Kłajpedy winny byłyby w chwili obecnej wzrosnąć poważnie, stagnacja w Kłajpedzie stanie się wymownym barometrem antyekonomicznej polityki rządu litewskiego.

W konsekwencji odgrodzenia się Litwy od Polski, Kłajpeda jest tylko portem importowym i eksportowym Litwy. Tranzyt przez Kłajpedę nie istnieje w gruncie rzeczy.

Przeciętna miesięczna cyfra tonażu statków wchodzących i wychodzących wynosiła dla Kłajpedy:

| | | |
|---|---|---|
| r. | 1926 | — 58.000 tonn |
| styczeń | 1927 | — 36.000 „ |
| luty | 1927 | — 27.000 „ |

Mimo tego, że luty, jak wskazywaliśmy wyżej, jest jednym z najgorszych miesięcy dla nawigacji po Bałtyku, spadek obrotu Kłajpedy od marca znaczny i nie zdarzał się w takich rozmiarach w latach poprzedzających. Jest on jednym z objawów zastoju gospodarczego, jaki zapanowuje na Litwie.

*Teodor Nagurski.*

*) W niżej podanych obliczeniach posługiwać się będziemy nie cyframi ruchu towarowego, lecz cyframi tonażu przybywających i wychodzących z danych portów statków. Spowoduje to pewne różnice obliczeń z I rozdziału i niżej podanych.

Dla ilustracji zaznaczamy, że naprz. w r. 1925, około 30 proc. tonn przychodzących i wychodzących do Gdańska statków nie były naładowane. O 30 proc. należałoby więc podnieść odpowiednią cyfrę obrotu towarowego Gdańska (patrz roz. I) w r. 1925, by otrzymać cyfrę współmierną do niżej podanych tonaży wchodzących i wychodzących statków.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci LUCJANOWI ŁUKASZEWICZOWI, a w szczególności PRZEWIELEBNEMU DUCHOWIEŃSTWU, SĄDOWNICTWU APELACYJNEMU i OKRĘGOWEMU WILEŃSKIEMU i GRODZIEŃSKIEMU, PROKURATURZE i ADWOKATURZE składa serdeczne „Bóg zapłać" stroskana

4261 ŻONA I RODZINA.

## Dążenia Turcji do utworzenia bałkańskiego Locarna

BIAŁOGRÓD, 30.IV (Pat). „Politika" donosi z Konstantynopola, że usiłowania tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruchdi-beja ku utworzeniu bałkańskiego Lokarna, a nawet ewentualnie związku bałkańskiego, przybierają coraz bardziej konkretne formy. Pragnie on przedewszystkiem doprowadzić do porozumienia z Jugosławją, a potem z Bułgarją i Grecją. Jugosławja zaznacza ten dziennik, z zadowoleniem wita inicjatywę tureckiego ministra spraw zagranicznych, spodziewając się na tej drodze przerwać obręcz włoską. Wewnętrzne przesilenie w Jugosławji było powodem, że rokowania utknęły, obecnie jednak król Aleksander ujął prowadzenie rokowań w swe ręce. Zdaniem dziennika, polityka Jugosławji dąży do ścisłego oparcia się o Francję z równoczesnem jednak nawiązaniem ściślejszych stosunków z Niemcami.

## Przygotowania do sprowadzenia zwłok Słowackiego.

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).*

Prace nad uchwaleniem programu uroczystości pogrzebowych, w związku ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego do Polski, posuwają się naprzód.

Tymczasowy komitet, wyłoniony dla ustalenia programu zgodnie z czynnikami rządowemi wziął za zasadę, aby uroczystości odbyły się z wielką powagą.

**W Warszawie nad trumną wieszcza przemawiać będzie Prezes Rady Ministrów Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski**, w Krakowie przed złożeniem do grobu nieśmiertelnego poety w podziemia Wawelu wygłosi przemówienie *Leon Przesmycki* (Mirjam).

Duży nacisk pragnie komitet położyć na propagandę wśród mas, która się wyrazi w szeregu wydawnictw dzieł Słowackiego, jego portretów, oraz przedsięwzięć teatralnych. W większych miastach, gdzie istnieją stałe teatry polskie, to ostatnie zadanie rozwiążą one samodzielnie. Natomiast „Reduta" w miastach prowincjonalnych oraz na rubieżach Rzeczypospolitej grać będzie pod gołem niebem „Księcia Niezłomnego".

Projektowana jest również myśl przedstawienia w miastach Pomorza i b. Kongresówki na szlaku, na którym prowadzona będzie trumna do kraju — „Księdza Marka", którego postać odtworzyć ma Karol Adwentowicz.

## Klęska nacjonalistów chińskich.

LONDYN. 30.IV. (Pat). Korespondent „Chicago Tribune" z Szanghaju donosi, że wojska generała Czang-Kai-Szeka na południe od Nankinu odcięły i rozbiły zupełnie trzy dywizje wojsk nacjonalistycznych. Również pod Wu-Fu i Kiu-Kiang rozbrojone zostały oddziały nacjonalistyczne.

## Czterech lotników ofiarą piorunu.

NORFOLK, 30. IV. (Pat.) Piorun zabił czterech lotników, przelatujących na płatowcu nad zatoką Chesapeake.

## Dzień 1-go maja w państwach bałtyckich.

### W Łotwie.

RYGA. 30. IV. (Ate). Dzień pierwszego maja będzie obchodzony, jako podwójne święto—robotnicze i państwowe.

Celem uczczenia rocznicy zwołania pierwszej konstytuanty łotewskiej odbędzie się wielka defilada wojsk łotewskich.

Pośród niektórych organizacyj szczególnie uroczysty obchód urządza robotniczy związek sportowy, uważany przez prawicę za bojową organizację lewicy.

Na obchodzie związku robotniczego będzie przemawiał w imieniu partji socjalistycznej minister spraw zagranicznych Zelens.

Organizacje nacjonalistyczne postanowiły uczcić dzień pierwszego maja nabożeństwem za poległych w walkach o wolność i niepodległość państwową Łotwy.

### W Estonji.

TALLIN. 30. IV. (Ate). Po dłuższych rokowaniach z poszczególnemi organizacjami robotniczemi władze zezwoliły na odbycie pochodu w dniu pierwszego maja.

Niezależnie od pochodu robotniczego odbędzie się defilada oddziałów wojskowych estońskiego Szuckoru.

## Sprawa zwołania Sejmu.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

Drugie ewentualne zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej rozstrzygnięte ma być, jak słychać, przez pana Prezesa Rady Ministrów dopiero pomiędzy 10—15 maja.

O ile sesja nadzwyczajna zostałaby zwołana nastąpiłoby to prawdopodobnie z końcem maja.

## Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, a w piątek posiedzenie pełnej Rady Ministrów.

## Rada Finansowa.

*(Tel od wł. kor. z Warszawy).*

Wczoraj o godz. 6 po południu rozpoczęło się drugie z rzędu posiedzenie Rady Finansowej, na którem obecni byli wszyscy członkowie Rady.

Przyjęto z małemi poprawkami regulamin obrad Rady Finansowej. Następnie przystąpiono do dyskusji w sprawie podatku majątkowego jednorazowego i stałego. W dyskusji nad podatkiem wypowiedzieli się prawie wszyscy członkowie Rady.

O godz. 8 m. 30 zarządzono godzinną przerwę, poczem posiedzenie Rada Finansowej trwało do późnej nocy.

Na posiedzeniu tem, jak wiadomo, Rada Finansowa omawiała sprawę finalizacji rokowań pożyczkowych.

## Pomnik Stefana Żeromskiego.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy).*

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na audjencji delegację Komitetu Budowy Pomnika Stefana Żeromskiego w osobach Andrzeja Struga, Jana Lechonia i prof. Skoczylasa.

Komisja prosiła Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad budową pomnika, na co Pan Prezydent wyraził swą zgodę.

Pomnik będzie stać na jednym z placów nad Wisłą w Warszawie.

Komitet rozporządza już znacznemi funduszami, a obecnie przystępuje do szerszej akcji dla uzupełnienia funduszów do wysokości kosztów budowy pomnika.

## Tow. polsko-węgierskie.

*(Tel od wł. kor. z Warszawy)*

Prace nad założeniem polsko-węgierskiego towarzystwa posunęły się daleko naprzód. Towarzystwo to stawia sobie za cel przedewszystkiem zbliżenie kulturalne obu narodów.

## Kłamstwa „Rzeczypospolitej".

WARSZAWA. 30. IV. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że pogłoska, jaka ukazała się w N. 116 „Rzeczypospolitej" z dnia 29 kwietnia r. b. o zamierzonej jakoby rekonstrukcji gabinetu, jest całkowicie zmyślona.

## Zaprzeczenie.

WARSZAWA. 30. IV. (Pat). Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość podana przez jedno z pism warszawskich o powołaniu przez Ministerstwo Skarbu specjalnej komisji dla zbadania warunków i okoliczności w jakich mógł by się odbyć walutowa się pozbawiona podstaw.

Ministerstwo Skarbu nie powołało w tej sprawie żadnej komisji, bo uważa tę sprawę za nieaktualną.

## Święto pracy.

Dzień dzisiejszy rzesze robotnicze, zorganizowane pod sztandarem socjalistycznym, obchodzą, jako święto pracy.

Sięgając tradycją „Wiosny Ludów", było ono przez kilka dziesiątków lat symbolem solidarności robotniczej, przypomnieniem haseł walki o lepszą przyszłość. W dobie największego ucisku społecznego i narodowego sztandar czerwony i dzień 1 maja skupiały koło siebie najlepszą część społeczeństwa, zdolną do walki i ofiary.

Dziś obchodzimy ten dzień w zmienionych warunkach. Klasa robotnicza doszła do znaczenia, jakiego nigdy przedtem nie miała, najdradykalniejsze jej organizacje na całym świecie sięgają po władzę pod hasłem dyktatury proletarjatu. Z tą chwilą dzień 1 maja stał się wyłącznie dniem święta robotniczego. Nie wszyscy, a u nas, szczęśliwie mniejszość widzą w tym dniu symbol panowania jednej klasy nad całem społeczeństwem. Tradycje walki o niepodległość są zbyt silne w Polsce, by odsunąć masy od sztandaru tego stronnictwa, które walcząc o lepszą przyszłość robotnika, widzieć ją chciało w ramach własnego państwa niepodległego. Dzień pierwszego maja jest więc u nas nadewszystko dniem święta nie żywiołów przeciwko państwu skierowanych, lecz jego obywateli, gotowych jedynie do obrony swych zdobyczy społecznych i walki o ich rozbudowę. Jest świętem pracy. Jako przed świętem pracy skłania my przed niem głowy. Niechże dzień, który uroczyście chcą obchodzić ci, którzy żyją z pracy własnych rąk, przejdzie w spokoju i skupieniu, jakie zapewniają mu wszystkie kulturalne kraje Europy Zachodniej. Wszelkie zakłócenie tego dnia uroczystego nie mogłoby żadną miarą zgodzić się z poczuciem godności kulturalnego narodu.

## Z ZAGRANICY.

### Wykrycie organizacji rewolucyjnej w Paryżu.

PARYŻ. 30. IV. (Pat). Policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację rewolucyjną, w której skład wchodziło 1500 przestępców międzynarodowych przeważnie Włochów i Hiszpanów. Szli oni ręka w rękę z komunistami.

Organizacja ta finansowała różne wydawnictwa anarchistyczne z pieniędzy, pochodzących z grabieży dokonanych w Paryżu i okolicy. Organizacja miała zapas broni i amunicji, między innemi 3200 bomb, z których 600 odnaleziono.

Są poszlaki, że organizacja rzeczona dokonała szeregu zamachów.

# List Pasterski J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego.

## Do Wielebnego Duchowieństwa i wszystkich umiłowanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich.

Pozdrowienie w Panu.

Najświętsza Marya Panna w chwili Zwiastowania przez Gabrjela Archanioła, że została wybrana od Stwórcy na Matkę Zbawiciela, w radosnym hymnie „Magnificat" obwieszcza światu: „Odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię Jego" (Św. Łuk. I, 48—49). I rzeczywiście błogosławioną i wielką została Marya, świadczą o tem całe dzieje Kościoła Św. Katolickiego, wielką przez wzgląd na to, że na górze Kalwarji w testamencie Chrystusowym wszyscyśmy zostali oddani Jej za dzieci w osobie św. Jana Ap.: „Synu oto Matka twoja", wielką i stokroć błogosławioną—ze względu na czułą i troskliwą opiekę, jaką stale nas otacza, i liczne łaski, dobrodziejstwa, jakie za Jej przemożnem pośrednictwem na nas od Boga spływają. Śmiało można powiedzieć, że niema kraju, niema narodu katolickiego, któryby tego nie wyznawał. Świadczy o tem wieniec wspaniały licznych wezwań w Litanji Loretańskiej, uwielbiających N. Marję P. Z tych uwielbień te najbardziej czule przemawiają do serca naszego, które N. Maryę P. nazywają naszą Królową, naszą Matką, Matką Miłosierdzia, Pocieszycielką strapionych, Ucieczką grzeszników, gdyż wskazują nam, gdzie mamy wśród utrapień i niebezpieczeństw dusznych szukać ratunku i ukojenia. Kościół św. nam stale to przypomina w modlitwie znanej „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo nasza, witaj". Pod tem czułem wezwaniem „Matki Miłosierdzia" czci kraj nasz cały już od paru stuleci Matkę Najświętszą w cudownym obrazie Ostrobramskim, a wielki wieszcz Adam Mickiewicz sławi Matkę Boską Ostrobramską narówni z Jasnogórską: „Panno święta, co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!.. nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono".

O łaskach doznanych za przyczyną Matki Boskiej Ostrobramskiej świadczą bardzo liczne vota w kaplicy porozwieszane i ogólna cześć przed Ostrą Bramą, okazywana nietylko przez wszystkich katolików, ale i innowierców.

Oddawna pobożni wilnianie marzyli o uwieńczeniu swych serdecznych uczuć ku Maryi przez uroczystą koronację Jej Obrazu Ostrobramskiego, a gdy niepomyślne czasy ustawicznych wojen i najazdów nieprzyjacielskich na to nie pozwalały, prywatnie ukoronowano obraz ten prowizorycznemi koronami. Teraz dopiero z woli Bożej danem jest nam przystąpić do urzeczywistnienia tych szczerych i słusznych pragnień serc naszych. Ukochany nasz Ojciec Święty, Pius XI, łaskawie przychylił się do prośby wilnian i dekretem z dnia 9 lutego r. b. pozwolił na uroczystą koronację Obrazu M. B. Ostrobramskiej, która to uroczystość odbędzie się w roku bieżącym 2 lipca.

Wiadomość ta znalazła miły oddźwięk w sercach wszystkich wiernych czcicieli Maryi zarówno w kraju naszym jak i zagranicą. Zapowiadają swój przyjazd na tę uroczystość prawie wszyscy nasi Najdostojniejsi Księża Biskupi, spodziewani są najwyżsi Dostojnicy Państwa, w tym celu organizują się też w kilku miejscowościach całe wielkie pielgrzymki.

Pragnąłbym gorąco, aby wszyscy nasi ukochani Archidiecezjanie Wileńscy mogli przynajmniej w duchu uczestniczyć w tej uroczystości ku czci Maryi, aby wszyscy ożywili w swych sercach szczerą miłość i ufność ku Matce Boskiej i aby Ta, co w Ostrej świeci Bramie uleczyła wszystkie nasze niedomagania i cierpienia duszne, powróciła nas wszystkich na Boga łono, na łono żywej wiary świętej katolickiej, na łono miłości Boga i bliźniego, bratniej zgody i jedności.

Nie wszyscy mogą się przyczynić materjalnie do uświetnienia Uroczystości Koronacyjnej, nie wszystkich stać na to, i Matka Boska tego nie wymaga, ale wszyscy możemy i powinniśmy złożyć Królowej Niebieskiej w darze koronacyjnym szczerą miłość, pokorę i niewinność serc naszych stwierdzane stale czynami, a te będą z naszej strony najcenniejsze ozdoby w koronie Maryi, zawsze jej miłe.

Na upamiętnienie uroczystości tej koronacyjnej postanówmy zawsze i ściśle iść za głosem sumienia, całkowicie się poddać prawu Bożemu, woli Bożej, zawsze pamiętać o przykładzie Maryi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego", abyśmy czynami mogli zaznaczyć ze św. Pawłem Ap.: „A żyję już nie ja, a żyje we mnie Chrystus". Efez. II, 20.

Wpisani jesteśmy do bractw Marjańskich, do szkaplerzy, do różańca, do sodalicji, ale pamiętajmy, że wszystko to, jak i zamierzona koronacja Obrazu Ostrobramskiego, o tyle będzie pożyteczne, zbawienne, o ile przy tych okazjach będziemy się starali na znak czci ku Matce Boskiej podnieść się duchowo, uszlachetnić postępowanie nasze i uświęcić dusze nasze.

Obyśmy to mogli w całej pełni osiągnąć.

W tym celu usilnie zalecamy:

1. We wszystkie niedziele i święta w maju r. b. Wielebne Duchowieństwo Archidiecezji Wileńskiej głosić będzie na sumie nauki okolicznościowe „O czci należnej Matce Najświętszej", a po tych naukach wraz z ludem będzie odmówione „Zdrowaś Marya" 3 razy.

2. We wszystkich kościołach w m. Wilnie będzie odprawione przed dniem Koronacji Triduum do Matki Boskiej Ostrobramskiej: 29 i 30 czerwca a także 1 lipca po uroczystej Mszy św. będzie odmówiona Litanja Loretańska, śpiew: „Pod Twoją Obronę" i pięć razy odmówione „Ojcze nasz" i „Zdrowaś Marya", a na zakończenie śpiew: „Serdeczna Matko".

W Kaplicy Ostrobramskiej w czasie Triduum codziennie o godz. 18 ej odbędą się „Modły wieczorne" ku czci M. B. z odpowiedniemi przemówieniami.

3. W dniu Koronacji Obrazu M. B. Ostrobr. 2 lipca we wszystkich kościołach w Wilnie o godz. 7 lub 8 rano odprawione będą uroczyste Msze św. cum Exp. SS-mi, a po nich okolicznościowe przemówienia.

4. W Kaplicy Ostrobramskiej przez całą Oktawę po Koronacji Obrazu odbywać się będą zrana i wieczorem o godz. 6 uroczyste nabożeństwa ku czci M. B.

Wilno, 22 kwietnia 1927 r.

† *Romuald*,
Arcybiskup-Metropolita.

# Z Litwy Kowieńskiej.

## Dymisje ministrów oświaty i skarbu.

BERLIN. 30.IV. (Pat). Biuro Wolfa donosi z Kowna, że minister oświaty Bystras i minister skarbu Karwelis zgłosili swoją dymisję.

### Aleksandrowskij odwołany na żądanie Waldemarasa.

BERLIN. 30.IV. (Pat). Do „Vossische Zeit." nadsyłają z Kowna potwierdzenie wiadomości, że poseł sowiecki w Kownie, Aleksandrowskij został odwołany ze swego stanowiska. Odwołanie nastąpiło na żądanie litewskiego prezydenta ministrów Waldemarasa, który zwrócił się w tej sprawie wprost do sowieckiego komisarjatu spraw zagranicznych.

### Wynik wyborów komunalnych w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 30.IV. (ATE). Wybory komunalne w Kłajpedzie wykazują wzrost wpływów komunistycznych i rad.-socjalistycznych.

Komuniści zamiast dotychczasowych 6 mandatów, uzyskali 10. Rad.-socjaliści zdobyli 3 mandaty. Socjal-demokraci— 7 mandatów. Nacjonaliści zaś — tylko 3 mandaty.

Wzrost wpływów elementów radykalnych tłumaczy się pogorszeniem sytuacji gospodarczej w Kłajpedzie.

## Zamknięcie faszystowskiego pisma w Kownie.

KOWNO, 30. IV. (ATE.) Komendantura wojskowa wydała rozkaz zamknięcia faszystowskiego dziennika „Tautos Vala" za wystąpienie w niezwykle gwałtownej formie.

## Rokowania łotewsko-sowieckie.

RYGA, 30. IV. (ATE.) W niedzielę rano wyjeżdża do Moskwy łotewska delegacja dla rokowań o traktat handlowy z Sowietami.

Powrót delegacji nastąpi za kilka tygodni.

## Porozumienie Finlandji z Estonją.

TALLIN. 30.IV. (ATE). Według komunikatu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podczas pobytu min. Ackela w Helsingforsie osiągnięte zostało pomiędzy Finlandją a Estonją porozumienie co do współpracy obu państw na terenie Ligi Narodów.

Estonja zgodziła się popierać delegatów Finlandji do Rady Ligi Narodów.

## Parowiec sowiecki w Tallinie.

TALLIN, 30. IV. (ATE.) Wczoraj przybył tu w drodze powrotnej do Leningradu parowiec sowiecki „Dekabrin".

Prośba przedstawicieli sowieckich, aby władze estońskie zezwoliły załodze parowca udać się do miasta, nie została uwzględniona.

## Konferencja ekonomiczna w Genewie a Sowiety.

MOSKWA. 30.IV (Pat). „Izwiestja" omawiając decyzję rządu sowieckiego o wysłaniu delegacji na międzynarodową konferencję ekonomiczną do Genewy podkreślają, że uchwała rządu sowieckiego jest najlepszym dowodem, iż Sowiety nie pragną wcale znajdować się w położeniu samoizolowania i że gotowe są współpracować z państwami Europy.

Nie zważając na niepraktykowany dotychczas sposób zaproszenia za pomocą obwieszczenia w gmachu Ligi Narodów rząd sowiecki nie uchyla się od współpracy z konferencją genewką.

Obecnie jest jasnem, że konflikt sowiecko-szwajcarski nie był dla rządu sowieckiego pożądanym wykrętem dla odmawiania udziału w międzynarodowych konferencjach.

Decyzja o stanowisku Sowietów nie oznacza jednak, iż ZSSR żywi optymistyczne nadzieje co do wyniku konferencji.

Rzeczywiste powody ciężkiego kryzysu gospodarki światowej zostały niestety z programu konferencji wyłączone.

„Izwiestja" zastrzegają się również przeciw temu, jakoby udział delegatów sowieckich w konferencji genewskiej miał być komentowany jako możliwość jakiejkolwiek zmiany panującego w Rosji systemu monopolu handlu zagranicznego.

Również i przy bezwzględnem zachowaniu monopolu handlu zagranicznego możliwy jest rozwój stosunków gospodarczych między związkiem sowietów, a państwami kapitalistycznemi.

### Oficjalne zgłoszenie Sowietów.

GENEWA, 30.IV (Pat). Litwinow zawiadomił telegraficznie sekretarjat Ligi Narodów, że Sowiety wezmą udział w konferencji ekonomicznej w Genewie. W konferencji tej weźmie udział 53 państw.

## Klęska powodzi w Saksonji.

BERLIN. 30. IV. (Pat.) Z całej Saksonji nadchodzą alarmujące wiadomości o olbrzymich rozmiarach powodzi.

Dotąd zalanych zostało przeszło 300 tysięcy morgów ziemi, w tem 140 morgów ziemi ornej.

## Potop w Ameryce.

MEMFIS. 30.IV. (Pat). Wezbrane wody rzeki Arkanzas przerwały tamę w południowej części rzeki, zalewając niemal całkowicie południowo-wschodnie obszary stanu.

Od kilku dni cała armja ludzi pracowała nad uratowaniem tamy, lecz przerwanie nastąpiło nagle o 1/2 mili w górę rzeki od punktu, który uważano za najbardziej zagrożony.

W niżej położonych okolicach głębokość wody dosięga 10 do 30 stóp. Miasta, leżące na drodze zagrożonej przez masy wód, zostały ewakuowane niezwłocznie po zerwaniu tamy.

Aeroplany wzniosły się natychmiast w powietrze i rozrzuciły wszędzie ostrzeżenia.

# Program obchodu 3-go maja.

Uroczystość 3-go maja w Wilnie rozpocznie się o godz. 9 ej m. 30 rano nabożeństwem w Bazylice, celebrowanem przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza.

Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski.

Dla szefów władz, urzędów i organizacyj społecznych zostaną, jak zwykle, zarezerwowane miejsca w presbiterjum.

Po uroczystem nabożeństwie odbędzie się defilada wojska i organizacyj społecznych oraz popisy i zawody sportowe przysposobienia wojskowego.

Od godz. 11-ej 30 — 12 rewja sportu z udziałem młodzieży, towarzystw sportowych i stowarzyszeń p. w.

Następnie koło Banku Polskiego nastąpi przemarsz uczestników rewji przed przedstawicielami władz.

Zbiórka uczestników rewji w ogrodzie Bernardyńskim.

Od godz. 11 — 12 18 km. bieg sztafetowy: Wilno—Nowo-Wilejka. Start i meta w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego. Trasa biegu: Cielętnik ul. Zamkowa, Wielka, Bakszta, Miłosierna, Zarzeczna, Połocka, Nowa-Wilejka i z powrotem.

Od godz. 12.30—13.30 zawody bokserskie o mistrzostwo Wilna z udziałem członków A. Z. S. i W. F. w ogrodzie Bernardyńskim.

Od godz. 12.30 — 13.30 turniej tennisowy, któremu będzie przygrywać orkiestra 6 pp. Leg.

Od godz. 14—15 marsz harcerski 10 km. naokoło Wilna. Start i meta w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego. Organizuje męska chorągiew harcerska.

Od godz. 14 — 15.30 turniej szóstkowy piłki nożnej na boisku sportowem na Pióromoncie z udziałem A i B klasowych drużyn piłkarskich Wilna.

Od godz. 15—16 rewja wioślarzy na Wilji z udziałem wileńskich towarzystw wioślarskich. Przygrywać będzie orgiestra 3 p. saperów.

Od godz. 15 — 19 gry ruchowe na placu Łukiskim w parku sportowym i t. d. z udziałem drużyn szkolnych, harcerskich policyjnych i t. d.

Od godz. 17—18 wyścig szosowy cyklistów. Start i meta w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Wszystkie imprezy sportowe są bezpłatne.

### Daleki zakątek świata o wspaniałej roślinności.



Singapour port angielski, położony pomiędzy Jawą i Półwyspem Malajskim.

# Z całej Polski.

### Wycieczka 250 Polaków amerykańskich w Krakowie.

KRAKÓW. 30 IV. (Pat). 11-go maja przybywa do Krakowa wycieczka 250 Polaków amerykańskich, należących do znanego w Stanach Zjednoczonych Stowarzyszenia Polsko-Katolickiego.

W związku z tem utworzył się w Krakowie komitet przyjęcia pod przewodnictwem metropolity Sapiehy, wojewody Darowskiego i prezydenta miasta Rollego.

### Wypadek narciarza Czecha.

ZAKOPANE. 30. IV. (Pat). Wczoraj po południu uległ wypadkowy znany sportowiec i narciarz Bronisław Czech.

Kiedy jechał na rowerze ulicą Kościeliską, złamała się nagle kierownica i odleciało przednie koło Czech upadł na bruk i utracił przytomność.

Lekarze stwierdzili prawdopodobny wstrząs mózgu.

### Nowy członek Komisji Mieszanej dla G. Śląska

KATOWICE, 30.IV (Pat). Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się w biurze Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska w Katowicach uroczyste wprowadzenie na urząd nowego niemieckiego członka Komisji Mieszanej dr. Pawła von Husena.

### Na konferencję ekonomiczną.

WARSZAWA, 30-IV. (Pat). Wyjechał do Genewy na międzynarodową konferencję ekonomiczną zastępca przewodniczącego delegacji polskiej podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu dr. Doležal.



## Dwa miljony bel bawełny zatonęło w Missisipi.

NOWY ORLEAN, 29. IV. (Pat.) Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, z powodu wylewu Missisipi zatonęło półtora miljona—dwa miljony bel bawełny.

# Z Reduty.

„Bajka", komedja w 3-ch aktach *T. Czaplickiego.*

Ilekroć mam pisać o debiucie któregokolwiek z młodych pisarzy na polu komedjowem, powieściowem czy też poetyckiem (w pospolitem tego słowa znaczeniu), doznaję najsprzeczniejszych skrupułów. Wyjście wtedy byłoby jedno — najlepsze: oddać na tę chwilę pióro recenzenckie komuś stateczniemu, kto wolny jest już od pokus wypróbowania swego pióra i talentu w tej dziedzinie literatury, skąd zjawił się utwór, mający ulec krytycznemu omówieniu. Bo przecież niezależnie od tego, jak będziemy zapatrywali się na rolę i zadania krytyka literackiego, zawsze pozostanie niewzruszony w jego profesji czynnik sędziowski, w mniejszym lub większym stopniu nadający *ton* jego sprawozdaniom.

Są krytycy, którzy *par excellence* uważają się za sędziów, powołanych do wyrokowania — naturalnie bezapelacyjnego — o dziełach dusz twórczych — i są tacy (a do nich chciałby zaliczyć się niżej podpisany), którzy za wszelką cenę pragnęliby uniknąć sędziowskich koturnów, bo w głębi sumienia artystycznego czują się nie bez winy, oraz to, że sami mogą się kiedyś znaleźć na miejscu autora delikwenta.

Ale nie można być dezerterem obowiązku. Przysłowie mówi: „chciałeś być grzybem, więc pójdź do koszyka", czyli skoro jesteś recenzentem—pisz sprawozdanie o „Bajce" p. Czaplickiego.

Co jest w tym utworze, a czego w nim niema? Jest młodość i świeżość niewątpliwego talentu literackiego, jest kultura, pozbawiona narazie wyraźniejszej fizjognomji indywidualnej (znać np. wpływy Szaniawskiego), jest żywe uczucie ludzkie, brak zaś rzeczy bardzo istotnej, którą zdobywa pisarz nietylko przez studja literackie, ale przedewszystkiem przez mocne i głębokie przemyślenie życia, na co dłuższego potrzeba czasu, brak *formy*. A więc twierdzę, iż rzecz ta nic nie straciłaby na swej wartości, ani mniejszego nie wywarłaby wrażenia, gdyby swój pomysł zrealizował p. Czaplicki w formie np. noweli. Trzy postacie ludzkie, wprowadzone na scenę przez autora nie mają w sobie tej *dynamiki dramatycznej*, która musi wyładować się w brzmieniu głosu aktora, w plastyce jego gestu i maski, albo w rytmice zespołu ludzkiego, podkreślającego jedność w miejscu i czasie pewnych zjawisk psychicznych, jedność niemożliwą do ukazania w innej formie jak teatralna.

P. Czaplicki zupełnie swobodnie włada djalogiem, okresy bez wysiłku wypływają jedne z drugich, a następstwo stanowi o ich logicznej łączności. Ale zręczny djalog—to jeszcze nie teatr, jest on bowiem tylko impulsem i rejestrem gry wzruszeń, afektów i emocyj, które mają działać na scenie i udzielać się widzowi.

To też artyści mieli zadanie niezmiernie ułatwione; nie pozostawało nic lepszego, jak wyrecytować płynnie przepisane role w odpowiednich kostjumach i ze stosowną intonacją, aby całości dać pozór widowiska teatralnego i wywołać przyjemne na widowni wrażenie.

I Reduta, doskonale odczuwając tę nieteatralność „Bajki", postarała się, aby temu pozorowi nadać jaknajwięcej cech istotnej formy teatralnej. Stąd owa nieopuszczona kurtyna w ciągu całych trzech aktów, stąd kostjumy, które powinny się zjawić dopiero w trzecim akcie, stąd owe markowanie rzeczy i działań (przedmioty codziennego użytku, spanie) w pierwszym i drugim akcie — słowem zdenaturalizowanie utworu, pomyślanego niewątpliwie naturalistycznie.

I uczyniła Reduta zupełnie słusznie w zasadzie, w praktyce jednak niezupełnie szczęśliwie radząc sobie z wnętrzem, gdzie nagromadzone kuby i słupy w karmelkowych kolorach robiły wrażenie wystawy cukrów i czekoladek.

Troje artystów (pp. Niedźwiecka, Rodziewicz i Zawieyski) urządzili sobie tę zabawę w Pierrota, Arlekina i Kolombinę z wdziękiem i humorem. Czarującej Kolombinie zawdzięczać należy lwią część tego dodatniego wrażenia, jaki „Bajka" wywiera. Talent tej młodziutkiej i obdarzonej pięknemi warunkami artystki pozwala wróżyć jej coraz większe sukcesy nawet przy daleko posuniętych wymaganiach.

Na zakończenie maleńka uwaga natury gramatycznej. W drugim, jeśli się nie mylę, akcie, Arlekin mówi do Pierrota:

„*Ubierzasz rękawiczki* i pójdziesz tam a tam"...

Komu przypisać ten obskurny „galileizm"? Aktorowi czy autorowi? *T. Ł.*

# Życie gospodarcze.

## Z uchwał Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.

Dnia 22 kwietnia 1927 roku, odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, na którem zapadł szereg uchwał, rozszerzających dotychczasową działalność kredytową Banku.

Uchwalono uruchomić przejściowe kredyty długo-terminowe na spłatę długów i sched familijnych oraz na inwestycje dla tych rolników, którzy ze względu na brak uregulowanych hipotek, nie mogą narazie korzystać z kredytów w listach zastawnych. Pożyczki te z reguły konwertowane będą na pożyczki w listach zastawnych, wobec czego pożyczkobiorcy obowiązani są do roku po otrzymaniu pożyczki, przedstawić zaświadczenie odnośnego wydziału hipotecznego, że złożyli podanie o uregulowanie, wzgiędnie wywołanie hipoteki. Na pożyczki te przeznaczyła Rada Nadzorcza narazie złot. 3.000.000.

Następnie uchwalono projekt zmian przepisów o szacunku ziemi przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych, a to przez podniesienie cen szacunkowych i nowe ugrupowanie okręgów ekonomicznych. Projekt ten przedłożony zostanie do aprobaty Ministrom Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych.

W sprawie stosowania ulg przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych, uchwalono przepisy, dozwalające ich stosowanie tylko w wypadku wyjątkowych trudności dłużników (klęski elementarne i t. p.).

Na akcję kredytową przy zaopatrywaniu rolnictwa w nasiona uszlachetnione zatwierdziła Rada Nadzorcza sumę zł. 1.800.000.— Kredyty te udzielone zasadniczo będą do wysokości różnicy ceny nasion uszlachetnionych, a zboża konsumpcyjnego, producentom nasion na weksle, wystawione przez odbiorców na okres dziewięciu miesięcy.

Wreszcie przeznaczono złot. 100.000 na kredyty dla kółek i towarzystw rolniczych i t. p. przy nabywaniu aparatów radjowych, co będzie miało doniosłe znaczenie z uwagi na częste odczyty i komunikaty rolnicze.

Wobec ogólnej tendencji zniżkowej stopy procentowej na rynku, *Rada Nadzorcza uchwaliła również obniżyć stawki, pobierane przez Państwowy Bank Rolny*, a mianowicie ustaliła je *w dyskoncie na 9 proc. dla centralnych instytucji spółdzielczych, 9³/₄% dla spółdzielni kas gminnych, a 10% dla przedsiębiorstw niespółdzielczych*. W otwartym rachunku stosowana będzie stopa procentowa nieco wyższa.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w sprawie zatargów między pracodawcami a robotnikami rolnymi

Na mocy rozporządzenia M-wa Pracy i Opieki Społecznej z d. 20 kwietnia r. b. została powołana na terenie województwa wileńskiego (dla powiatów wileńsko trockiego, święciańskiego, brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, mołodeczańskiego i wilejskiego), Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Przewodniczącym Komisji mianowano obwodowego inspektora pracy p. St. Fedeckiego.

Skład Komisji został ustalony w sposób następujący: 3 delegatów od wojewódzkiego oddziału Kresowego Związku Ziemian w Wilnie, 2 delegatów od odziału Z-ku Zaw. Robotn. Rolnych Rzplitej Polsk. w Wilnie, oraz 1 przedstawiciel wil. oddziału Chrześcijańskiego Związku Rob. Rolnych.

Pierwsze posiedzenie Komisji Rozjemczej odbędzie się 10 maja r.b. o g. 11 w lokalu Inspektoratu Pracy XII Okręgu w Wilnie.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Wyniki prac Komisji dla spraw drzewnych.

W tych dniach zakończyła swoje prace komisja, powołana dla uzdrowienia wzajemnych stosunków między departamentem leśnictwa a przemysłem drzewnym, którego interesy nie zawsze były przez sfery urzędowe brane pod uwagę w sposób właściwy. Komisja wypowiedziała się za popieraniem przeróbki drzewa wewnątrz kraju, gdyż tylko w ten sposób będzie można wyzyskać zdolność przetwórczą krajowego przemysłu drzewnego i zapewnić mu dalszą egzystencję. Tem samem należałoby zająć stanowisko krytyczne względem masowego bezplanowego i niekonsekwentnego wywozu surowca drzewnego z kraju, nadając mu bardziej normalny charakter. Pozatem zwrócono uwagę na ostatnią podwyżkę cen drzewa w lasach państwowych, która, jak i wszystkie poprzednie w r. ub., nastąpiła niespodzianie w środku sezonu eksploatacyjnego.

### Podania o wyższe przerachowanie zobowiązań skarbu z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—20.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 31 marca r. b. (Dz. Ust. Nr. 39) przedłużono do d. 1 lipca 1927 r. termin wnoszenia podań o wyższe przerachowanie zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920 r.

### DO SZ. CZYTELNIKÓW

zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc dla biednej osoby, pozostającej z rodziną bez żadnych środków do życia. Jedynym ratunkiem byłoby wykupienie maszyny do szycia z zastawu. Łaskawe ofiary upraszamy składać w Administracji „Kur. Wil.", ul. Jagiellońska 3, od godz. 9—3 popoł.

### Giełda Warszawska w dniu 30 IV. b. r.

I. Waluty

| | sprzedaż | | kupno |
|---|---|---|---|
| Dolary | 8,92 | 8,94 | 8,90 |

II. Dewizy

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 43,45 | 43,56 | 43,34 |
| Nowy-York | 8,93 | 8,95 | 8,91 |
| Paryż | 35,03 | 35,12 | 34,94 |
| Praga | 26,50 | 26,56 | 26,44 |
| Genewa | 172,07 | 172,50 | 171,64 |
| Rzym | 47,55 | 47,67 | 47,63 |

AKCJE

| | |
|---|---|
| Bank Handlowy | 8,90—9,00 |
| Bank Polski | 156,00—153,25—153,76 |
| Związ. spółek zarobk. | 96,50—97,00 |
| Lilpop | 27,75—28,25—28,00 |
| Modrzejów | 10,90—10,80—11,00 |

# SPORT.

## Mistrzostwo . piłkarskie.

### Makabi—Wilja 2:1 (1:1)

Znowu nieoczekiwany wynik. Według obliczeń papierowych można było oczekiwać wygranej Wilji, tymczasem na zielonej murawie losy zrządziły inaczej.

Makabi grając twardo i ofiarnie na własnem boisku w atmosferze fanatycznych zwolenników dobyła z siebie maksimum sił, aby zwyciężyć i zwyciężyła, zapisując na swoje konto 2 cenne punkty.

Wilja znajduje się ciągle jeszcze w słabej formie i nie może jakoś przełamać swej anemji strzałowej. Atak dochodzi co momentu strzału i tu rola jego się kończy. Słabe strzały stają się łupem bramkarza, albo chybiają celu.

Trzeba objektywnie stwierdzić, że Makabi miała naogół dużo szczęścia, gdyż 1 bramkę zdobyła z karnego, a druga przez wepchnięcie bramkarza Wilji z piłką do bramki.

Pozatem jednak Makabi była bardzo dobra i zwyciężyła zasłużenie.

Wilja osiągnęła jedyny swój punkt też z karnego. Sędziował por. Herhold.

### Cresowia grodzieńska w Wilnie.

W niedzielę, dnia 1 maja o g. 16 na boisku sp. na górze Boufałowej odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Pogonią I i Cresowią z Grodna.

## Gry ruchowe w dniu 3 maja.

W dniu 3 maja odbędą się w czasie od 15 — 19 g. na placach i w ogrodach miejskich propagandowe gry ruchowe dostępne dla szerokiej publiczności i tak grają:

**Na placu Łukiskim** grają o g. 15 drużyny Lelewela i Augusta w siatkówkę oraz Lelewel i August w koszykówkę.

O godz. 16 August — A. Z. S. w siatkówkę i Mickiewicz — Słowacki w koszykówkę. Sędziują pp. Tomaszewski i Gorski.

**Na placu przy ul. Orzeszkowej i Mickiewicza** o godz. 15 Mickiewicz—Lelewel (siatkówka) i godz. 16 Harcerze—Słowacki (siatkówka) Sędzia p. Drabik.

**W parku sp. im. gen. Żeligowskiego** o godz. 15 dwie drużyny żeńskie gimn. Orzeszkowej rozegrają 2 spotkania w piłkę siatkową i koszykową.

O g. 16 grają: szk. techniczna z sem. naucz. w koszykówkę i harcerze z policją w siatkówkę. Sędziują p. Iwanowska i p. Korta.

**Na placu przy ul. Szkaplernej** (Nowy Świat) o godz. 15 Nowo-Wilejska—Słowacki w siatkówkę, o godz. 16 harcerze — techniczna w koszykówkę i o godz. 17 harcerze—policja w koszykówkę. Sędziują pp. Bucewicz i Korabiewicz.

Podczas gier przygrywać będą orkiestry.

### Klub Sportowy 3 Pułku Saperów

Klub Sportowy 3 Pułku Saperów Wileńskich powstał z inicjatywy oficerów pułku w roku 1922. Pierwotnie zawiązano sekcje: lekkoatletyczną, piłki nożnej i związek sekcji wioślarskiej. Każdy początek jest trudny, a więc i pierwsze kroki klubu z braku funduszów słabemi być musiały. Jednak wielki zapał i dobre chęci, których żadną sumą pieniężną zastąpić się nie da, potrafiły w krótkim, bo nie spełna dwuletnim okresie zorganizować i wyposażyć klub znakomicie. Wyrosła piękna przystań wioślarska, jedyna tego rodzaju budowla na terenie Wilna, dając podwalinę silnie rozwijającej się sekcji wioślarskiej. Byle dach nad głową i szafkę na garderobę, mówili saperzy, a tabor się znajdzie. A no mieli rację—bo po 2-ch szóstkach sprowadzonych z Warszawy „zapał stworzył cuda, a nadzieje oblókł w dwójki, czwórki, spacerówki" „miljon" kajaków małych, dużych, szczuplych i pełnych tak, że na otwarcie sezonu sekcja wioślarska wystawi 23 łodzie o 62 miejscach plus dwa skulingi.

W roku ubiegłym sekcja wioślarska brała udział w regatach międzyklubowych w Wilnie zdobywając pierwszą nagrodę za bieg czwórek junjorów: oraz szeregu wycieczek dalszych po Wilji. W roku bieżącym ruchliwa sekcja wioślarska, oprócz dążeń do wyczynań sportowych, zamierza w miłym swoim lokalu stworzyć ośrodek życia towarzyskiego, dając możność szerokim kołom sympatyków miłego spędzenia czasu, nie tylko na wodzie, ale i nad wodą przy dźwiękach orkiestry pułkowej i amatorskiego jazz-bandu.

Oprócz sekcji wioślarskiej, stworzono sekcję tenisową, której patronuje, nie tyle sędziwy ile zagorzały por. Bałtusis Edward, a „królestwo jego betonowe" w miłym ogródku, cieszy się wielkiem powodzeniem u płci pięknej jako też i brzydkiej, licząc około 30 dorodnych członków.

W sezonie nadchodzącym kierownik tej sekcji, jak się dowiadujemy, zamierza silnie konkurować z sekcją wioślarską i nie jest wykluczonem, że przy napływie chętnych, pobuduje drugi kort tenisowy.

Sekcja lekkoatletyczna rozwija się w ramach pułku przynosząc swoim barwom cały szereg pierwszych nagród nie tylko na wileńskim gruncie.

Najgorzej sprawa przedstawia się może z sekcją piłki nożnej, czy to dla tego, iż saper z dumą twierdzi, że pracuje głową i rękami, czy też wprost dla braku zdolności w kopaniu.

Rezultaty tej sekcji wprawdzie nieraz olśniewały... Magistrat i szklarzy, jednak laurów na tym polu, czarnoczerwone barwy nie wiele wyniosły.

Gra w piestówkę w ramach pułku tworzy cuda.

Jedną z pierwszych w Wilnie powstała sekcja radjowa; która acz z mniejszym zapałem, jednak czynną jest przez lato.

Sezon bieżący rozpoczyna klub pod znakiem wielkich nadzieji szczególnie w dziedzinie lekkoatletyki i wioślarstwa.

Uroczyste otwarcie przystani nastąpi prawdopodobnie dnia 8. V. 1927 roku.

## Harcerstwo a turystyka.

Jeden z najbardziej u nas zaniedbanych działów sportu — sport turystyczny przyjął się i rozwinął może najbardziej w Harcerstwie. Organizacja ta, realizująca program wychowawczo-społeczny, zwróciła baczną uwagę na turystykę, którą uprawia ze szczególnem zamiłowaniem. Rok rocznie odbywają się w Harcerstwie t. zw. obozy wędrowne, które z jednej strony przyzwyczajają młódź harcerską do trudów i niewygód i dają jej poznać piękno kraju ojczystego, z drugiej zaś są doskonałą szkołą praktyczną dla wypróbowania pięknych zasad harcerstwa w ciągłem obcowaniu z przyrodą, otoczeniem zewnętrznem i własnem środowiskiem harcerskiem.

W Wilnie najbardziej rozwinął się ruch turystyczny w 13 harcerskiej drużynie, która odbyła już kilka takich obozów wędrownych po Polsce i w tym roku również wyrusza w dłuższą wędrówkę.

Ilustracja nasza przedstawia grupę wileńskich harcerzy (13 wil. drużyna harcerska) wędrującą po Karpatach.

### Turyści harcerze.



Obóz wędrowny harcerzy wileńskich w Tatrach.

# KRONIKA.

| Sobota 30 kwietnia | Dziś: Katarzyny Seneń. P. Jutro: Filipa i Jakóba Ap. Wschód słońca—g. 4 m. 15 Zachód „ g. 18 m. 51 |
|---|---|

### URZĘDOWA

— **Z Izby Skarbowej.** Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki, po odbyciu w Ministerstwie Skarbu szeregu konferencyj, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna, objął urzędowanie i przyjmuje interesantów jak zwykle od godziny 1-ej do $2^1/_2$, w dnie powszednie (oprócz środy).

— **W sprawie otrzymania obywatelstwa polskiego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało okólnik do podległych mu organów, że osoby zgłaszające podania o nadanie im obywatelstwa polskiego, winny do aktów załączać oryginały metryk urodzenia, względnie odpisy uwierzytelnione z oryginałów. Osoby, które takich dokumentów nie posiadają, składały dawniej akta zeznania spisane z orzeczenia dwóch świadków. Obecnie, o ile zachodzi wypadek zniszczenia lub skasowania ksiąg stanu cywilnego, osoby zainteresowane winny złożyć zaświadczenie urzędowe, że z przyczyn od nich niezależnych, metryka nie może być dostarczana. O ile ktokolwiek posiada metrykę zagraniczną, może ją otrzymać za pośrednictwem Min. Spraw Zagranicznych (s).

### SPRAWY PRASOWE

— „**Expres Kolejowy**", nr. 7 już wyszedł z druku i zawiera na naczelnem miejscu wywiad z prof. Władyczką i cały szereg wiadomości kolejowych, dodatek radjowy, sportowy i w. in.

### WOJSKOWA

— **Obchód 3 go maja w wojsku** W obchodzie święta konstytucji 3-go maja weźmie udział cała załoga garnizonu wileńskiego.

Uroczystości rozpoczną się w poniedziałek capstrzykiem orkiestr 1, 5 i 6 p. p. leg. i 3-go saperów o godz. 19 m. 30. W oddziałach oficerowie oświatowi wygłoszą pogadanki na temat znaczenia konstytucji i 3-go maja jako święta narodowego.

Dnia 3 go o godz. 9 ej zbiórka na placu Katedralnym, o 9 m. 30 nabożeństwo w Bazylice. Po nabożeństwie defilada.

— **Nabożeństwo u prawosławnych 3-go maja.** Dnia 3 go maja odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godz. 10-ej w klasztorze św. Ducha, w którym wezmą udział żołnierze wyznania prawosławnego.

— **Rozkaz pożegnalny z powodu odejścia 23 p. uł.** Dowódca garnizonu wileńskiego wydał rozkaz pożegnalny z powodu odejścia 23 pułku ułanów ze składu garnizonu wileńskiego, w którym podkreślił, że 23 p. ułanów w czasie swego pobytu w Wilnie uzyskał uznanie i sympatję miejscowego społeczeństwa, oraz koleżeńską przyjaźń wśród załogi garnizonu. W żmudnej, w jednostajnej i ciężkiej pracy garnizonowej wyróżniał się sumiennym i wzorowym spełnianiem obowiązków.

Żegnając odchodzący pułk, dowódca garnizonu życzy mu niemniej owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej i Armji.

— **Egzaminy z przymusowego nauczania.** W dniach 28 i 29 b. m. odbyły się w poszczególnych oddziałach egzaminy z przymusowego nauczania, na których byli obecni przedstawiciele władz szkolnych.

— **Przebywanie szeregowych w Cielętniku.** W myśl rozkazu komendy miasta, począwszy od 1-go maja b. r. przebywanie szeregowych w Cielętniku dozwolone jest tylko do godz. 21-ej.

### Z POCZTY.

— **Okólnik ministerstwa.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało do wszystkich podległych dyrekcyj następujący okólnik:

1) Przy wejściu do budynków urzędu, zajmującego więcej niż jeden pokój, winny być wywieszone szczegółowe tablice orjentacyjne z wykazem pokojów i spraw w nich załatwianych; 2) na drzwiach wejściowych do każdego pokoju ma być umieszczony napis z krótkiem określeniem rodzaju spraw w pokoju tym załatwianych z nazwiskiem odnośnym referentów; 3) w urzędach pocztowo-telegraficznych nad każdym okienkiem winien być umieszczony opis sprawy w tym okienku załatwianej, oraz z nazwiskiem dyżurującego urzędnika; 4) każdy funkcjonarjusz pocztowy, powołany do załatwienia jakichkolwiek spraw z publicznością, winien na żądanie interesantów podać swe nazwisko; 5) na wszystkich dokumentach, wychodzących poza granicę urzędu pocztowego oprócz podpisu urzędnika winno być uwidocznione nazwisko jego pismem maszynowem.

Okólnik powyższy winien być zrealizowany najpóźniej do dnia 15 maja r. b. (s)

— **Podniesienie ceny sprzedażnej druków pocztowych.** Z dniem 1 maja b. r. ustalono cenę sprzedażną druków płatnych następująco: przekazy pocztowe (krajowe) i telegraficzne po 3 gr., zagraniczne 4 grosze, adresy pomocnicze krajowe bez przekazu pobraniowego 3 grosze, z przekazem pobraniowym 4 grosze, adresy pomocnicze zagraniczne 4 grosze, deklaracje celne 4 grosze, blankiety telegraficzne (krajowe) 3 grosze, blankiety telegraficzne (zagraniczne) 4 grosze od sztuki. Cena pozostałych druków pocztowych, będących w sprzedaży publicznej, pozostała bez zmian. (s)

### Z UNIWERSYTETU.

— **W sprawie czapek studenckich** Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego podaje do ogólnej wiadomości, że używane dotychczas przez młodzież akademicką czapki „Batorówki" mogą być przez młodzież tę noszone tylko do końca bieżącego roku akademickiego, z którym to terminem zostają one uchwałą Senatu jako czapki ogólnouniwersyteckie skasowane. Począwszy od roku akademickiego 1927—28 młodzież akademicka nie będzie miała prawa noszenia żadnej specjalnej czapki jako odznaki ogólnostudenckiej.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Uroczystość 1 go Maja w Wilnie.** Wojewoda wileński wydał w dniu wczorajszym zezwolenie organizacjom robotniczym na urządzenie w dniu dzisiejszym 2-ch pochodów: Polskiej Partji Socjalistycznej prawicy z ulicy Kijowskiej do Sali Miejskiej i z powrotem i P.P.S. lewicy, Niezależnych Socjalistów, Bundu i Toalej-Sjon z ulicy Ludwisarskiej na ulicę Wielką 34.

Marszruta jednak i czas trwania obu wspomnianych wyżej pochodów ustalone zostaną dopiero w dniu dzisiejszym. Obsada policyjna na mieście podczas pochodów zostanie wzmocniona, przyczem organa bezpieczeństwa dołożą wszelkich starań, aby niedopuścić do jakichś ekscesów ze strony bojówek endeckich.

### ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zarząd Okręg. Zw. Kolejarzy Z.Z.P.** w Wilnie komunikuje o przyjęciu udziału w obchodzie uroczystości 3 go maja delegacji Związku ZZP ze sztandarem.

— **Kupcy a 3 Maj.** Zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie wzywa wszystkich kupców i przemysłowców Polaków do jak najliczniejszego stawienia się w dniu 3 maja punktualnie o godz. 9 rano na placu Katedralnym (zbiórka przy wejściu do Banku Związku Spółek Zarobk.), celem wzięcia udziału w nabożeństwie i w pochodzie wszystkich polskich organizacyj pod sztandarem stowarzyszenia.

### RÓŻNE.

— **Konfiskata odezw.** Komisarjat Rządu na m. Wilno, skonfiskował odezwy: grupy drobnerowców i miejscowych żydowskich związków zawodowych, w języku polskim i żydowskim zawierające hasła i nawoływania antypaństwowe.

— **Oberwanie się tynku w kościele św. Ignacego.** W odbudowującym się garnizonowym kościele św. Ignacego, w czasie zdejmowania tynku, w jednej z bocznych naw zdarzył się wypadek, który omal nie skończył tragicznie dla pracujących przy tem robotników. Gdy, pomimo ostrzeżeń robotników, ks. kapelan Sopoćko, polecił zdjąć tynk w bocznej nawie i robotnicy przystąpili do odbijania, za pierwszym uderzeniem tynk runął, łamiąc rusztowanie i tylko dzięki przytomności jednego z robotników, który pochwycił spadającego wraz z rusztowaniem swego pomocnika, uchronił go od znalezienia się pod gruzami, sam zaś odniósł ranę ręki.

— **Komitet Pielgrzymkowy w Poznaniu** prosi obywateli m. Wilna o zgłaszanie wolnych pokoi bez utrzymania na czas koronacji N. M. P. Ostrobramskiej dla osób, które przybędą z pielgrzymką zorganizowaną przez Komitet Pielgrzymkowy w Poznaniu: z Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Zgłoszenia należy skierować jaknajśpieszniej z podaniem ceny, wzgl. zaznaczyć o ile są bezpłatne, do: **Komitet Pielgrzymkowy — Poznań ul. Kantaka 5.**

## Na wileńskim bruku.

— **Rozbrykana taksówka** Nr. 14174, poczuwszy widocznie wiosnę, a może większą ilość „garu" rozbrykała na ul. Mostowej i dawaj hulać po chodnikach.

Gdyby się tylko na tem skończyło, byłoby pół biedy. Niestety stało się nieco gorzej, gdyż ofiarami tej niezwykłej fantazji padli przechodzący w tym czasie: Witold Wojnicki (Mostowa 16), i Liza Kominiecka (Mostowa 15), którzy zostali tak porządnie poturbowani, iż pogotowie musiało odwieźć ich do szpitala żydowskiego.

Kierowca rozbrykanej taksówki zbiegł w nieznanym kierunku.

— **Arsenał p. Bazylego.** Pan Bazyli Bukin z Tyzenhauzowskiej 22, pomyślał sobie: ma wojsko tyle arsenałów, to mogę i ja mieć przynajmniej jeden.

No i urządził go sobie... na strychu. Miał w nim, co prawda, niewiele, bo tylko 1 karabin francuski, 2 bagnety austrjackie i 420 sztuk naboi.

A może to były tylko „pamiątki wojenne" p. Bazylego?

Policja arsenał zlikwidowała.

— **Gdzie jesteś Marjanku?** 16 letni Marjan Malinowski, uczeń gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie, wyjechał z domu ze stacji Bieniakonie w dn. 13 b. m. do Wilna i dotychczas nie wrócił.

— **Podrzutka** płci żeńskiej w wieku około 4 miesięcy znalazła Adela Sarkowska na klatce schodowej domu Nr. 18, przy ul. Portowej.

Podrzutka ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Skradli** Matusowi Kracko z Węglowej 14, różną bieliznę wart. 400 zł.

— Włodzimierzow Szykajło z Wróblej 5, w cerkwi św. Ducha portfel z 14 dolarami, 5 rb. rosyjskiemi w złocie oraz inne rzeczy na ogólną sumę 200 zł.

## ZABAWY.

— Najbliższą zabawą wiosennego karnawału będzie Czarna Kawa z tańcami, urządzona przez Związek Strzelecki w nadchodzący poniedziałek w pięknie udekorowanych Salonach Kasyna Oficerskiego. Początek o godz. 9-ej wieczorem, koniec najprawdopodobniej gdzieś koło południa. Wstęp 3 zł. Kto dotąd nie otrzymał zaproszenia niech uważa to za przypadek i zwróci się do dyżurnego członka Komitetu Organizacyjnego dziś t. j. w niedzielę pomiędzy godziną 12-tą a 2-gą w Kasynie Oficerskiem.



**Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!**

# Teatr i muzyka.

— **„Reduta“ na Pohulance. Popołudniówka „Bajki“.** Dziś o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne „Bajki“. Ceny miejsc od 15 gr.

— **Przedstawienie robotnicze „Cyda“.** Dziś jako w dniu święta robotniczego o godz. 8-ej wiecz. przedstawienie zakupione przez Związki Zawodowe. Odegraną zostanie tragedja w 3 aktach Corneille'a—Wyspiańskiego „Cyd“.

Słowo wstępne wygłosi prof. Limanowski.

Pozostałe bilety po cenach najniższych od 15 gr. nabywać można w dzień przedstawienia od godz. 5 ej popoł. w kasie teatru.

— **„Sen“ na rzecz Daru Narodowego 3 maja P. M. Szk.** Jutro o godz. 8-ej wiecz. będzie wystawiony „Sen“ F. Kruszewskiej. Przedstawienie poprzedzi wstęp prof. M. Limanowskiego.

Ceny miejsc od 20 gr.

— **Przedstawienie popularne „Cyda“.** We wtorek o godz. 4-ej popoł. przedstawienie popularne dla najszerszych warstw i młodzieży szkolnej Corneille'a — Wyspiańskiego „Cyd“.

Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— **„Mąż z grzeczności“.** We wtorek o godz. 8-ej wiecz. komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności“. Ceny miejsc od 20 gr.

— **Premjera „Juniora“.** W czwartek 5 b. m. po raz pierwszy komedja w 3-ch aktach B. Winawera p. t. „Junior“.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś o godz. 8-ej m. 15 wiecz. komedja Devala „Simona“ z p. M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 3 m. 30 pp. sztuka Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie“.

Jutro „Złota ciocia“—Gawaulta.

— **Uroczyste przedstawienia w dniu 3-go maja.** We wtorek na rzecz Koła Studentów Prawników, dwa przedstawienia t. j. o godz. 3m. 30 popoł. „Damy i Huzary“—Al. Fredry i o godz. 8 m. 15 wiecz. „Radziwiłł panie kochanku“, poprzedzony okolicznościowem przemówieniem prof. J. Wierzyńskiego.

— We środę „Nie trzeba się niczemu dziwić“ St. Kiedrzyńskiego.

# Radjo.

NIEDZIELA 1 maja.

**Warszawa 10 kw. 1111 m.**

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13.45. Pogadanka p. t. „Nowy dochód w małem gospodarstwie rolnem“ wygłosi p. Albin Zacharski.
14.10. Pogadanka p. t. „Kukurydza—koński ząb i ich uprawa“ wygłosi p. Starzyński.
14.35. Pogadankę p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania dla rolników“ wygłosi p. S. Mędrzecki.
15.00. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.
17.00. Program dla dzieci (p. L. Konopnicka-Pytlińska).
17.30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Jan Dworakowski (dyrekcja), Helena Werheim (śpiew), Lidja Wrocka (harfa). Utwory: Hobaczka, Różyckiego, Pianowskiego, Noskowskiego, Niewiadomskiego.
18.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Pogląd ogólny na czasy Jagiellońskie“ wygłosi prof. H. Mościcki.
19.30. Odczyt.
19.55. I-szy odczyt z cyklu „O wyborze zawodu“ p. t. „Zawód lekarza“ wygłosi dr Czesław Wroczyński. Słowo wstępne wygłosi dr. Leon Wernic.
20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Róża Benzefowa (fortepian), Stefanja Millerowa (śpiew), Ludwik Urstein (akompanjament). Podczas przerwy koncertu wieczornego komunikat „Messager Polonais“ po francusku. Utwory: Melcera, Moniuszki, Chopina, Kamieńskiego i Nowowiejskiego.
22.00 Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu.

**Program koncertów zagranicznych.**

**Rzym 422,6 m.**

21.00. „Zanetto“ opera Mascagniego (wyjątki).

**Wiedeń 7 kw. 517,2 m.**

20.00. Koncert muzyczno-wokalny.

**Monachjum 535,2 m.**

19.00. „Aida“ Verdiego transmisja z teatru.

**Berlin 494 m.**

20.30. „Pierwsza noc Walpurgji“, ballada Goethego z muz. Mendelssohna.

# Z sądów.

## Za znieważenie „Gazety Literackiej“.

Dnia 27 bm. przed sądem ławniczym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw b. odpow. redaktorowi „Gońca Śląskiego“, Klaudjuszowi Hrabykowi, oskarżonemu przez redaktora „Gazety Literackiej“, wychodzącej w Krakowie, p. Jerzego Brauna, o zniewagę, popełnioną zamieszczeniem notatki z zarzutem, że „Gazeta Literacka“ jest szkodliwą, że jest finansowaną przez niemiecką lożę masońską i t. p.

Sąd wydał wyrok, uznający Hrabyka winnym wszystkich zarzutów oskarżenia i potwierdzający je we wszystkich punktach. Hrabyk skazany został na podst. par. 185 kod. karn. na grzywnę 300 zł., a w razie niezapłacenia na 1 miesiąc więzienia. Zastępcą red. Brauna był dr. Brükner (w imieniu adw. dr. Woźniakowskiego) zastępcą p. Hrabyka dr. Kobyliński.

Znieważonego upoważniono do ogłoszenia wyroku w „Illustr. Kurjerze Krakowskim“, w „Polonji“ (Katowice) i w „Kurjerze Porann.“ na koszt skazanego.



**Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.**



**Ucząca się panienka** ciężko chora prosi o datki na leczenie. Ofiary kierować proszę do Admin. „Kurjera Wileńskiego“. 4234



Popierajcie **Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!**

JACK LONDON.

# MIK.

55)

Hannibal, największy lew w niewoli, posiadający wszystkie zęby, ujęty w dżungli już jako dorosłe zwierzę, prawdziwy król zwierząt, cofnął się w głąb i zgiął jeszcze bardziej przed groźnym kijem w dłoni drobnego człowieka. Wygiął grzbiet w kierunku wręcz przeciwnym niż zwykł to czynić do skoku, powoli stopniowo zniżał głowę, schylił ją na piersi w zupełnem poniżeniu, opadł całym ciężarem na kolana i zakrył biedny skaleczony nos ogromnemi łapami, których jedno uderzenie mogłoby powalić Collinsa, pozbawiając go życia.

„Teraz może mu się zachciewa figlów“, oznajmił Collins, lecz musi pocałować mię w nogę i polizać kij. Uwaga!“

Uniósł nieco i wysunął naprzód lewą nogę, bez wahania, szybko i stanowczo postawił ją na szyi lwa. Kij gotów był do ciosu, każdy czyn bowiem wyprzedzał następny czyn lwa, podobnie jak myśl Collinsa wyprzedzała następną myśl zwierzęcia.

Hannibal uczynił to, co mu było przeznaczone. Wzniósł głowę, otworzył olbrzymie szczęki, w których błyskały potężne kły, gotowe zatonąć w szczupłej, jedwabną skarpetką okrytej nodze tuż nad głęboko wyciętym bucikiem. Lecz kły nie zwarły się. Przebyły zaledwie piątą część odległości, gdy kij uderzył go w nos, głowa zwisła na piersi, łapy znowu zakryły nozdrza.

„Wcale nie rozjuszony“, rzekł Collins. „Wie, z tego co zdołał się nauczyć, że jestem mądrzejszy od niego i że mam władzę nad nim, aż do pozbawienia go życia. Gdyby szalał gniewem nie wiedziałby tego, jabym również nie znał jego myśli i nie stałbym przed nim tak jak stoję. Powaliłby mię i rozsypał moje wnętrzności po całej klatce.

Pogłaskał Hannibala końcem kija, wznosząc kij jak do ciosu po każdej pieszczocie. Olbrzymi lew leżał i ryczał bezbronny, za każdem pieszczotliwem dotknięciem kija przysuwał nos i wyżej podnosił, aż wreszcie czerwony język wysunął się z pomiędzy kłów i polizał bucik, spoczywający niezbyt łagodnie na jego szyi, polizał kij, którym wymierzono mu karę.

„Będziesz grzeczny?“ zapytał Collins, mocno przesuwając nogą po szyi Hannibala.

Hannibal nie mógł powstrzymać pomruku pełnego nienawiści.

„Będziesz grzeczny?“ powtórzył Collins, — noga przesuwała się jeszcze silniej.

Hannibal podniósł nos, polizał czerwonym językiem skórzane obuwie i nogi w jedwabnej skarpetce, którą mógł zniszczyć jednym swoim ruchem.

## XXVIII.

Pomiędzy wieloma zwierzętami, z jakiemi zetknął się w Cedarwild, Mik z jedną tylko istotą zawarł przyjaźń, dziwną i smętną zarazem. Zwano ją Sara. Była to mała zielona małpeczka z Południowej Ameryki. Chyba już przyszła na świat z histerją, zawsze oburzona na wszystko, bez odrobiny wesołości. Spacerując za Collinsem po arenie, Mik widywał ją czasami, gdy czekała na swoją kolej, by uczyć się jakiej nowej sztuki. Nie miała zdolności ani ochoty do tych prób, jednak obmyślano wciąż coś nowego, o ile nie miała roli głównej, to wchodziła jako osobistość drugorzędna przy występach wybitniejszych aktorów.

Zawsze jednak musiała wywołać jakiś zamęt: hałasowała, lub piszczała ze strachu, albo kłóciła się z innemi zwierzętami. Ilekroć starano się ją zachęcić do czegokolwiek, protestowała z oburzeniem; jeśli spróbowano użyć siły, krzyki jej wywoływały silne podniecenie wśród wszystkich zwierząt na arenie i przeszkadzały w pracy.

„Mniejsza o to“, rzekł wreszcie Collins. „Pójdzie do pierwszej trupy małp, jaką zbierzemy“.

Był to już ostateczny i najokropniejszy los, jaki mógł spotkać małpę na scenie, spadała ona wówczas na szczebel najniższy, była bezbronną marjonetką, przymuszoną do ruchów zapomocą niewidocznych kijów i drutów, popychaną przez ludzi ukrytych za ścianą. Musiała wówczas ruszać się i grać w ciągu całego przedstawienia.

Mik poznał ją jeszcze przedtem nim uległa temu strasznemu losowi. Przy pierwszem spotkaniu wskoczyła na niego nagle, jak piszczący, hałaśliwy djabełek, grożąc mu pazurami i zębami. Mik pogrążony już w swą zwykłą apatję, patrzał na nią z całym spokojem, nie najeżył szerści, nie podniósł uszu. W chwilę później ujrzała, że nie zwracając wcale uwagi na jej gniew, odwrócił spokojnie głowę. To ją cieszyło. Gdyby rzucił się na nią, warczał lub okazał choć trochę gniewu czy oburzenia, jak to czyniły inne psy, gdy zaczepiała je w taki sposób, podniosłaby jeszcze większy hałas, wołając o ratunek, wzywając ludzi na świadków, że ją napadnięto bez żadnego powodu.

Niezwykłe postępowanie Mika wywarło dziwny skutek. Zbliżyła się do niego, cichutko; chłopiec któremu ją powierzono, puścił wolno cieniutki łańcuch, na którym ją trzymał.

„Oby jej kark skręcił“, życzył nielitościwie; niecierpiał bowiem Sary, wolałby przebywać ze lwem albo słoniem, niż czuwać nad małpką-samicą, z którą nie mógł sobie dać rady.

Ponieważ Mik wcale nie zwracał na nich uwagi, zaczęła zabiegać o jego względy. Nie wiele czasu upłynęło nim położyła na nim ręce, zaraz potem objęła go ramionami za szyję i przytuliła główkę do jego głowy. Następnie rozpoczęła opowieść bez końca. Dzień po dniu chwytała go na arenie, tuliła się do niego i głosem przyciszonym, nie przerywając ani na chwilę, opowiadała mu zapewne historję swego życia, czego on nie rozumiał wcale. W każdym razie brzmiało to jak dzieje jej nieszczęść, opowiadanie o okropnościach, jakich się względem niej dopuszczano. Była to jedna długa skarga; może skarżyła się na swoje zdrowie, kichała bowiem i kaszlała bezustannie. Ze sposobu, w jaki przykładała rękę do piersi, można było wnosić, że uczuwa w nich ciągły ból. Czasami jednak przerywała swe żale, pieściła go jak matka, wydając szereg miękkich łagodnych dźwięków, podobnych do gruchania.

Była to jedyna przyjazna ręka, jaka dotknęła Mika w Cederwild, zawsze łagodna, nigdy go nie szczypała, nigdy nie ciągnęła za uszy. On również był jedynym jej przyjacielem; z czasem oczekiwał niecierpliwie chwili spotkania z nią podczas pracy w rannych godzinach — pomimo, że każde spotkanie kończyło się sceną, podczas której walczyła ze swym dozorcą, gdy ten chciał ją od Mika oddalić. Jej krzyki i protesty przechodziły w jęki i wycie, zaś ludzie obecni żartowali z tej dziwnej miłości pomiędzy terjerem i małpą.

Harris Collins jednak nietylko znosił, lecz nawet podtrzymywał tę przyjaźń.

„Te dwie zgryźliwe istoty najlepiej się ze sobą porozumieją“, mówił. „To im dobrze zrobi. Daje im przynajmniej jakiś cel w życiu, a to konieczne dla zdrowia. Lecz pewien jestem, że pewnego pięknego dnia Sara odwróci się od psa i cała ta przyjaźń będzie zerwana“.

(D. c. n.)

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski